

Celuloza

ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZANAKU PRACY II KLASY
GAZETA ODZNACZONA ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ
„ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GÓRZOWSKIEGO”

Nr 13 (145)

Kostrzyn, 10 — 26 VIII 1978 r.

Cena 1 zł

Realizacja zadań społeczno-gospodarczych KZP za I półrocze 1978 r.

1. OGÓLNE WYNIKI DZIAŁALNOŚCI GOSPODARZEJ.

Osiągnięte wyniki działalności gospodarczej KZP za I półrocze 1978 r. w porównaniu do założen planu techniczno-ekonomicznego w jego podstawowych wielkościach ilustruje poniższe zestawienie:

Wyszczególnienie	Jedn. miary	I półrocze 78 proc. Plan TE Wyk. 5:4
Wartość sprzedaży w cenach zbytu	tyś. zł	953.703 961.537 100,8
Dostawy na rynek w cenach detalicznych	tyś. zł	185.952 195.131 109,9
Dostawy na eksport w cenach dew.	tyś. zł	3.901 3.913 100,3
Zatrudnienie ogółem osób	osób	3.000 2.998 100,0
Osobowy fundusz płac	tyś. zł	71.200 71.138 99,9
Wydajność pracy na 1 zatrudnionego	tyś. zł	317,9 320,6 100,8
Srednia płaca	zł	23.733 23.721 99,9

Dokonując oceny działalności naszego przedsiębiorstwa za okres I-go półrocza br. należy stwierdzić, że ogólne rezultaty działalności gospodarczej są pomyślne. Pomimo powyższych trudności w realizacji bieżących zadań produkcyjnych w pełni wykonano planowaną wartość sprzedaży w cenach zbytu.

Na podkreślenie zasługuje fakt wykonania dostaw eksportowych w cenach dewizowych na poziomie planu, jak również znacznego wyprzedzenia w stosunku do planu dostaw na cele rynkowe.

Zatrudnienie ogółem wykonano w 100 proc. Utrzymanie zatrudnienia na poziomie planu, przy jednoczesnym przekroczeniu rozmiarów sprzedaży oznacza, że nastąpiło to w 100 proc. w drodze wzrostu wydajności pracy. Wydajność pracy mierzona wartością sprzedaży w cenach zbytu na jednego pracownika za I półrocze 1978 r. osiągnęła poziom 320,6 tys. zł i jest wyższa w porównaniu z planem o 0,8 proc.

Srednia płaca według faktycznego wykonania kształtowała się na poziomie planu. Wynika stąd, że zachowana została podstawowa relacja ekonomiczna pomiędzy wzrostem wydajności pracy i średniej płacy. Wprawdzie ogólne wyniki kośpodarcze osiągnięte w I półroczu br. są korzystne, to jednak na niektórych odcinkach działalności przedsiębiorstwa wystąpiły pewne nieprawidłowości (zostaną one przedstawione w dalszej części artykułu), które obniżyły efektywność gospodarowania.

2. ILOŚĆ I WARTOŚĆ PRODUKCI

Wykonanie zadań produkcyjnych w ujęciu ilościowym w podstawowych asortymentach przedstawia się następująco:

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Plan TE Wyk. 5:4	I półr. 78	I półr. 78
Celuloza ogółem	Mg	28.705	27.737	96,6
w tym: bielona	Mg	15.020	14.984	99,8
Papier ogółem	Mg	41.161	39.748	96,6

(Ciąg dalszy na str. 2)

Spotkanie trzech pokoleń działaczy organizacji politycznych w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych

Z okazji Święta Odrodzenia w salach Zakładowego Ośrodka Rekreacyjnego w KZP, odbyło się spotkanie pokoleń. Impreza została zorganizowana z inicjatywy Komitetu Zakładowego PZPR wraz z Zarządem Zakładowym ZSMP. Na spotkanie z młodzieżą zjechało w ZSMP przybyli dwuletni pracownicy naszych Zakładów, b. działacze PPR, ZWM i ZMS, dwuletni działacze PZPR. Wśród przybyłych dostrzeżliśmy znajome twarze ludzi, którzy zakończyli czynne życie zawodowe w zakładzie i przebywali na emeryturze, oraz ludzi, których oglądaliśmy na codzień — wzorowych pracowników starszego i średniego pokolenia wyróżniających się w życiu politycznym i społecznym w zakładzie i środowisku.

Spotkanie otworzył, witając zaproszonych gości, przewodniczący ZZ ZSMP Bogusław Dadok. W imieniu zebranych i własnym powitał przybyłych na spotkanie pokoleń Kierownika Wydz. Kształcenia Politycznego przy Zarządzie Województwa ZSMP Marię Świątkowską, władze polityczne miasta, gospodarzy zakładów, oraz członków Komitetu Zakładowego naszej partii.

Mówiąc o celu spotkania, w nawiązaniu do historycznych rozważań Bogusław Dadok powiedział: „W naszej codziennej pracy, podejmując nowe zadania nawiązu-

jemy do postępowych tradycji ruchu robotniczego i młodzieżowego. Siegną do bogatego dorobku na szczytach poprzedników, których rocznice obchodzimy w bieżącym roku. Pamiętajmy o bohaterach walki i pracy, jest zawsze żywa w naszych umysłach i sercach, a ich działalność jest dla nas wielkim i nieprzemijającym wzorem wychowawczym”.

Referat okolicznościowy z okazji uroczystego spotkania, wygłosił I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych Mirosław Kijanka.

(Ciąg dalszy na str. 4)



Delagacja KZP składa uścisk pod pomnikiem gen. Walerego (Relacje z obchodów święta lipcowego zamieszczamy na str. 3)

Gospodarska debata nad problemami zakładu w lipcowej sesji Konferencji Samorządu Robotniczego

Z udziałem zaproszonych gości: Sekretarza KW PZPR w Gorzowie Wlkp. Macieja Olejki, Sekretarza KM PZPR w Kostrzynie Józefa Zarskiego, dyrektora d/s Postępu i Rozwoju ZPP w Łodzi Jerzego Olejniczaka oraz sekretarza WRZZ Barbary Deski i przedstawicieli Zarządu Głównego ZZCh w Poznaniu Michała Włodarczyka, obradowała w dniu 26 lipca br. sesja KSR w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych.

Przed rozpoczęciem obrad odznaczania państwowymi i regionalnymi Sekretarz KW PZPR Maciej Olejka, dokonał aktu dekoracji za służbnych pracowników naszych zakładów. Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: Stanisław Śnieżko i Henryk Staliński — pracownicy Zakładu w Nowej Soli oraz Eukliza Dworek i Bogdan Cieślak — pracownicy zakładu w Kostrzynie. Srebrną Odznakę Zasłużony dla województwa gorzowskiego otrzymał kierownik Wydz. Przetwórstwa w KZP Zbigniew Turkiewicz.

Głównymi tematami wokół których koncentrowały się obrady sesji KSR były:

— kompleksowa ocena realizacji zadań społeczno-gospodarczych KZP za I półrocze br.,

— program zabezpieczenia pełnego wykonania zadań planowych przedsiębiorstwa na II półrocze br.,

— w oparciu o przedłożone członkami KSR materiały kompleksowej oceny działalności społeczno-gospodarczej przedsiębiorstwa (podstawowe wielkości ujęte w artykule red. „Realizacja zadań społeczno-gospodarczych KZP za I półrocze 1978 roku”), dokonał naczelny dyrek-

tor Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych mgr inż. KAZIMIERZ RAPACZ.

W swoim wystąpieniu dyrektor przedsiębiorstwa skoncentrował uwagę głównie na problemach, które — zdaniem kierownictwa przedsięwzięcia — limitowały w różnym stopniu możliwość uzyskania ilościowo i jakościowo wyższych wyników w wykonaniu zadań za I półrocze br.

Krytycznej ocenie zostały poddane negatywne zjawiska występujące w wielu ogniskach organizacyjno-produkcyjnych przedsiębiorstwa. Do takich zjawisk zaliczyć można brak opanowania produkcji na MPI (mimo wymiany lożystek i innych ważnych zespołów i podzespołów), niedopracowanie się do chwili obecnej właściwie zorganizowanej praktyki wykonywania remontów planowo-zapobiegawczych co powoduje pracę służb utrzymania ruchu na zasadzie „od awarii do awarii, czy też brak pełnej kontroli jakościowej i ilościowej przyjmowanych do zakładu surowców i materiałów. Krytycznej ocenie kierownictwa przedsiębiorstwa został poddany problem elektrofiltrów w Kotłowni Sodowej. Na podstawie oceny pracy tego urządzenia można stwierdzić, że nie spełnia ono wymaganych warunków i jest złą wizytówką tworzenia i wdrażania myśli inżyniersko-technicznej — do praktyki przedsiębiorstwa.

Mimo wysokich nakładów inwestycyjnych i wysokich nagród indywidualnych wypłacanych pomyślnie słodaczom z funduszu racjonalizatorskiego. Celowym wydaje się powrót do tematu elektrofiltrów a prace nad nimi powinni podjąć ci, którzy temat ten uprzednio rea-

lizowali. Taka powinna być prawidłowość ponieważ racjonalizacja i postęp techniczny powinny rozwiązywać konkretne problemy, za co należy wypłacać ustalone przepisy nagrody, a nie odwrotnie.

Nie mniej ważnymi problemami pozostają w dalszym ciągu sprawy społecznej dyscypliny pracy, właściwego wykorzystania czasu pracy oraz jej jakości. Mimo postępu poczynionego na tym odcinku, pozostaje wiele jeszcze do zrobienia przez wszystkich zatrudnionych w KZP, bez względu na stan nowości pracy.

W dalszym ciągu daje się zaobserwować w przedsiębiorstwie zjawisko świadczące o niewłaściwym rozumieniu przez niektórych kierowników i mistrzów ich roli i odpowiedzialności w zabezpieczeniu powierzonych im wydziałom społecznego mienia. Za zabezpieczenie majątku odpowiedzialni wspólnie, a nie tylko pracownicy Strazy Przemysłowej.

W swoim wystąpieniu dyrektor przedsiębiorstwa zwrócił uwagę na wzrost ilości kar nakładanych na zakład za złoty łup. Tymczasem, że nastąpiło to w wyniku przelania się kadełki w procesie produkcyjnym jest nie do przyjęcia. Należy tak organizować proces technologiczny aby wypadki takie nie mogły mieć miejsca.

W konkluzji wystąpienia dyrektora przedsiębiorstwa znalazło się stwierdzenie, że załoga Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych i jej kierownictwo poprzez wspólne działanie eliminuje wszystkie czynniki negatywne, posiada wszelkie warunki ku temu, by wyko-

(Ciąg dalszy na str. 4)



Wieloletni działacze organizacji partyjnej w KZP uregulują legitymacje kandydatów.

REALIZACJA ZADAŃ SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH KZP

(Ciąg dalszy z str. 1)

z tego: MP I	Mg	20.721	18.724	90,4
MP II	Mg	20.440	21.024	102,9
Kartonaze: Z-d	Mg	1.402	7.876	96,6
Drędenko	Mg	1.325	1.747	95,7
Nawa Sól	Mg	2.560	2.376	112,3
Papier wozorzysty	Mg	698	910	130,4
Papier światłoczuły	Mg	698	910	130,4

Z powyższego zestawienia wynika, że w realiach zadań produkcyjnych wystąpiły zakłócenia. Wynikały one z następujących przyczyn:

Celuloza — nierytmiczne dostawy węgla o zaniżonej wartości opałowej, zła jakość węgla, awaria przemysłowej wagi, obniżenie wydajności z węgla z tytułu gorszego wsadu surowcowego, ograniczenie wydajności białej dla zabezpieczenia potrzeb na masę niebiałą z uwagi na brak dostaw celulozy z zewnątrz.

Papier — planowane postacie remontowe wyników z wypracowania łożysk w części oszacuje, częściej awaryjności pomp próżniowych, zła jakość wykładzin na skrzyni szkieletu i listwy uszczelniające.

Nieciągłość również planowanej wydajności godzinowej na MP-I w związku ze złym stanem technicznym maszyn jak również z uwagi na niestabilizowany ruch maszyn.

Kartonaze — niedobór produkcji jest wynikiem braku nierytmicznych dostaw tektury w kooperacji wywnętrznej.

Ponadto nie zostały wykonane zadania planu w zakresie produkcji taśmy powłoczonej klejem, papieru kredowanego, materiału inroligatorkowego — z tytułu braku pełnych dostaw surowców i materiałów.

Jednocześnie z nadwyżką wykonano produkcję w takich asortymentach jak: olej talowy, papier światłoczuły, papier śniadaniowy, papier wozorzysty, torki śniadaniowe, obrusy papierowe.

Przekroczenie planu produkcji przetworów papierowych było jednym z czynników pełnej realizacji planu sprzedaży, który w poszczególnych zakładach wykonano w następującej wysokości:

Zakład Kostrzyn — 100,5 proc.
Zakład Drezdenko — 98,1 proc.
Zakład Nowa Sól 113,9 proc.

Ogółem KZP 100,8 proc.

Wzrost sprzedaży osiągnięto ponadto z tytułu zmian asortymentowych produkcji zgodnie z potrzebami odbiorców jak również na skutek obniżenia zapasów wyrobów gotowych. Niewykonanie zadań w zakresie wartości sprzedaży w Zakładzie w Drezdenku nastąpiło w związku z wypadem produkcji taśmy powłoczonej klejem w ilości 151 ton.

Realizacja sprzedaży według kierunków jej rozporządzenia przedstawia się korzystnie. W porównaniu do roku ubiegłego wartość sprzedaży wzrosła ogółem o 1,1 proc., natomiast dostawy rynkowe wykładają się o 32,7 proc., a eksport o 17,7 proc. W wyniku tego nastąpiły zmiany w strukturze sprzedaży. W I półroczu 1977 r. udział dostaw rynkowych i eksportowych w sprzedaży ogółem wyniósł odpowiednio 15,5 proc. 3,1 proc. natomiast w I półroczu 1978 r. ułożyły się odpowiednio 20,4 proc. 3,9 proc.

Wzrost produkcji rynkowej dotyczy zarówno papieru na pulę papierową, jak również obejmującej przetwory papierowe takie jak: papier śniadaniowy, obrusy papierowe, papier wozorzysty.

Wzrost eksportu nastąpił z tytułu zwiększonych dostaw oleju talowego oraz wywoki papieru offsetowego i papieru pakowego białego.

3. GOSPODARKA SUROWCOWO-MATERIAŁOWA

Na przestrzeni I półroczu br. występowały duże perturbacje w zaopatrzeniu przedsiębiorstwa w niezbędne surowce i materiały. Huczono to ujemnie na realizację zadań produkcyjnych, co przedstawiono omawiając wykonanie ilościowych zadań produkcyjnych.

Ponadto wymienić tu należy:

- niezgodne ze zdolnością przerobową rehaków dostawy drewna w poszczególnych asortymentach,
- załaganie OZLP w Zielonej Górze i Gorzewie w dostawach zrębów,
- brak pełnego pokrycia i nierytmiczne dostawy celulozy importowanych,
- zbyt niskie środki dewizowe na niezbędne za kupy części zamiennych do maszyn i urządzeń z importu.

Sytuacja ta powodowała wzmożony wysiłek odpowiednich służb w przedsiębiorstwie, aby mimo istniejących ograniczeń zminimalizować ujemne skutki w produkcji.

W zakresie zutylizacji surowców należy stwierdzić znaczne przekroczenie na drewnie do produkcji celulozy wynoszące 7.138 m sześć. Spowodowane to jest — obok zmian asortymentowych drewna — niewłaściwymi zamiarami przebiegowymi z mp na m3 na papierówkę o długości 2,4 m i na zrębki.

Zaniżona wartość opałowa dostarczonego węgla była wpływem na przekroczenie kosztów materiału. Przekroczenie zużycia występuje również na chemikaliach do produkcji celulozy, odzieży maszynowej, kleju do produkcji taśmy podgumowanej, tektury falistej do produkcji kartonazów. Zapasy materiałowe ogółem wykazują tendencję spadkową. Wyraża się to w obniżeniu ich stanu z 256,7 mln zł. na 1.01.78 do 249,8 mln zł. na dzień 30 czerwca 1978 r. Wprawdzie zmniejszenie zapasów należy uznać za zjawisko pożądane, to jednak występujący niedobór surowców i materiałów bezpośrednich nie zabezpiecza rytmicznej produkcji.

4. ZATRUDNIENIE, PLACE, CZAS PRACY

Wielkość zatrudnienia ogółem w I półroczu br. wynosi 2.989 osób i jest zgodna z założeniami planu. W porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego oznacza to zmniejszenie o 23 osób.

Rozpatrując stan zatrudnienia na dzień 30 czerwca 1978 r. to niedobór stanu osobowego wynosi 54 osoby i występuje głównie na wydziałach produkcji podstawowej. W przekroju poszczególnych Zakładów, zatrudnienie jest niższe od planu w Zakładach Kostrzyn i Nowa Sól. W zakładzie w Drezdenku stan zatrudnienia wykazuje przekroczenie o 3,1 proc.

Wydatkowany osobowy fundusz plac za I półrocze br. wynosił 71.138 tys. zł i kształtuje się w wysokości założonej w planie.

W porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego wydatkowany osobowy fundusz plac jest wyższy o 4,1 proc. tj. 2.778 tys. zł. Wynika to z tego, że w I półroczu br. w roku ubiegłym wystąpiły podwyżki plac. W roku ubiegłym przysługującym obywateli przed wydatkami robotników wynagradzanych wg 4-tej kategorii osobistego zasługowania. W roku bieżącym podwyższono placę zatrudnionym na kauzacyjnej i w transporcie samodzielnym.

Z dniem 1 maja br. podwyższone zostały wynagrodzenia dla najniższych zarabiających zgodnie z

Uchwałą Nr 2 Rady Ministrów z dnia 10 marca 1978 roku.

Dokonane zmiany wynagrodzeń nie świadczy, że wszystkie pilne sprawy w tym zakresie zostały załatwione. Dalszy wzrost wynagrodzeń wiąże się z porządkowaniem gospodarki placowej, jak również z poprawą jakości pracy i osiąganiem wyższej wydajności pracy.

Do pozytywnych zjawisk należy natomiast zaliczyć zmniejszenie się o 1,1 proc. godzin nadliczbowych. Użytkano to dzięki pełniejszej analizie celowości pracy w godzinach nadliczbowych, jak i przez limitowanie tych godzin w poszczególnych komórkach organizacyjnych.

5. PODSUMOWANIE

Na podstawie dokonanej oceny można stwierdzić, że ogólny wynik działalności gospodarczej uzyskanej przez Kostrzyńskie Zakłady Papierne w I półroczu 1978 r. należy uznać za korzystny. Fakt ten nie może jednak przysłaniać występujących nieprawidłowości, których usunięcie warunkuje pomyślną realizację rocznych zadań społeczno-gospodarczych w 1978 roku.

Na przestrzeni I półroczu br. uświadomiliśmy sobie trudności w utrzymaniu majątku trwałego w należytym sprawności technicznej. Brak części zamiennych do wyeksploatowanych parku maszynowego wpłynął na wzrost poślijów remontowych (postacie poszpawane).

W zakresie gospodarki surowcowo-materiałowej do istotnych mankamentów należy zaliczyć:

- brak rytmiki i pełnego zabezpieczenia dostaw surowców włókniastych, węgla, kleju kostnego, tektury,
- dostawy drewna w układzie asortymentowym nie odpowiadają możliwościom przerobowym zakładu,
- przekroczenie zużycia drewna, chemikaliów do produkcji celulozy oraz odzieży maszynowej,
- załaganie w magazynie zapasów materiałowych, które nie wykazują ruchu w okresie 1-2 lat.

Przedsiębiorstwo utrzymało się w planowanej wielkości zatrudnienia ogółem, lecz jednocześnie wystąpił niedobór etatów na wydziałach produkcji podstawowej, co ujawniało ran towało na realizację zadań produkcyjnych.

Sprawa dzieł waz jest uprzedzanie problemów placowych w kierunku powiązania plac z wydajnością i jakością pracy. Dążyć na leży to do wyrównania dysproporcji placowych.

W I półroczu br. w porównaniu do roku ubiegłego występuje wzrost godzin nieprzepracowanych, co świadczy o pogorszeniu się wykonywania dnia roboczego. Poprawa na tym odłuku stanowi istotne źródło wzrostu wydajności pracy.

W zakresie wypadkowości nie notuje się istotnej poprawy w porównaniu do roku ubiegłego. Należy stwierdzić w przedsiębiorstwie maksymalnie bezpieczne warunki pracy, celem poprawy stanu bhp.

W zakresie działalności społecznej nastąpiło zmniejszenie ilości osób korzystających z wczasów pracowniczych. Jest to następstwem braku własnego ośrodka wczasowego.

Ruch racjonalizatorski wykazuje objawy stagnacji. Należy ruch ten ożywić, ukierunkowując go na działania na rzecz antyimportu, obniżki kosztów materiałowych, zmniejszenia pracochłonności.

Do najważniejszych czynników psycho-fizjologicznych, decydujących o wydajności pracy umysłowej w ogólności, w szczególności zaś pracy biurowej, należy takie ustalenie godzin pracy, które zapewniłoby maksymalną wydajność pracy przy równoczesnym zachowaniu zdrowotności i równowagi psychicznej personelu.

Rozpatrując to zagadnienie, niemiernie ważne dla wszystkich pracowników umysłowych przyjmują nas autorzy niemiernie i tradycyjny punkt wyjściowy ustalając czas pracy w biurach przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na 8 godzin, w urzędach zaś administracji publicznej na 7 godzin dziennie.

Już samo to zróżnicowanie czasu pracy w przemyśle oraz w urzędach świadczy o konieczności mierzenia różną miarą pracy w różnych instytucjach i jest dowodem tego, że ustalenie jednakowego czasu pracy dla wszystkich jest niewłaściwe.

Należy przypomnieć, że w ciągu pierwszej połowy XX wieku 8-godzinny dzień pracy był ideałem, do którego dążono powszechnie i z całym hasłem bojowym klasy robotniczej. Po I wojnie światowej 8-godzinny dzień pracy został wprowadzony jako obowiązująca norma, skutkiem czego od każdego robotnika i pracownika umysłowego wymagano w zasadzie 48, a potem 46 godzin pracy tygodniowo.

Po II wojnie światowej norma ta zaczęła się kruszyć pod wpływem krytycznych głosów podkreślających, że czas pracy należy traktować bardziej elastycznie, zależnie

Z problematyki BHP Wydajność pracy umysłowej a czas pracy biurowej (1)

od stopnia odpowiedzialności i psychicznego obciążenia pracownika, a także od stopnia bezpieczeństwa i higieny danej pracy dla zdrowia pracownika.

Rewizji uległy również kanony wydajności pracy, które w odniesieniu do pracy umysłowej opierały się na innych kryteriach psycho-fizjologicznych niż praca fizyczna. Obecnie także i u nas ze strony nauki oficjalnie kładzie się nacisk na konieczność zwiększenia wydajności pracy zarówno fizycznej jak i umysłowej nie kosztem przedłużenia czasu pracy lecz w drodze jej skrócenia, przy równoczesnej intensyfikacji procesu pracy i racjonalnym podejściu organizacyjnym.

Na Zachodzie wielokrotnie się przekonano, iż wprowadzenie pięciodniowego tygodnia pracy nie tylko nie zmniejsza produktywności zakładu, lecz ją zwiększa. To samo stwierdzono również i w Związku Radzieckim.

ISTOTA PRZEMECZENIA UMYŚLOWEGO ORAZ FIZYCZNEGO

Dla określenia optymalnego czasu pracy biurowej istotne jest uchwycenie różnic fizjologicznych między pracą umysłową a fizyczną. Praca umysłowa bowiem polega na innym prawom i nieświe dla sobą inny kompleks zagadnień psychofizjologicznych niż praca fizyczna.

Nadmienie i stałe przemęczenie mózgu rodzi bowiem o wiele daleko idące skutki niż zmęczenie mięśniowe. I właśnie nie w istotywnym wypoczynku między pracą fizyczną, a po prostu tylko wypoczynku mózgu, który przebiega sprawnie, także — i we śnie — tkwi podstawa różnicy między pracą fizyczną a umysłową.

Polscy badacze zajmujący się technologią pracy umysłowej wysuwają jako najbardziej sprzyjający intensywności pracy umysłowej cykl 6 godzinny podkreślając przy tym, że tak krótki czas na obawy przedłużenia czasu pracy, bezsenności i wywołania umysłowego aż do zawału serca włącznie, są wynikiem rabunkowej gospodarki własnymi zasobami umysłowymi.

Nadmienie przeciążony mózg wskutek utrzymywania go bez przerwy w gotowości do pracy traci zdolność odpoczynku. Siła bezwładia pracuje bez ustanku m. in. na tematach biurowych, trawiając niedostateczne opracowanie sprawy i kończąc ich podsumowanie, albo też popada w drugą skrajność wyrażającą się stanem kompletnej „puszki w głowie”. Stan taki, cechujący się niemożnością koncentracji uwagi na jakimkolwiek problemie jest nie mniej niebezpieczny niż przeciążenie świadomości.

Tak więc ustawiczne przepracowywanie się wynikające z braku znajomości zasad higieny pracy umysłowej przechodzi w zmęczenie — ogólne i chroniczne, powodując w konsekwencji niemożność podjęcia się najbliższego bez wysiłku umysłowego. Tego rodzaju stan trwał może latami, prowadząc do całkowitej depresji psychicznej, kończąc się w ostrych przypadkach manią samobójczą.

Kto narodził jest najbardziej na skutki przemęczenia umysłowego?

Typowymi przedstawicielami kategorii pracowników zmuszonych do stałej mobilizacji umysłowej są ludzie na kierowniczych i odpowiedzialnych stanowiskach. Wykazują oni w wieku lat 50-60 śmiertelność o 50 proc. więcej niż przeciętna śmiertelność ludzi innych kategorii.

Pracując za dużo i za długo, odczuwają oni wzmożone napięcie nerwowe spowodowane uczuciem nienadążania w pracy i utrudnieniem braku czasu. Nie potrafią racjonalnie wypocząć, chwile wolne spędzają na zebraniach w przepełnionych, zadymionych lokalach, podciągając się papierosami i czarną kawą.

Trzeba nadmienić, że ustawiczny pośpiech i napięcie nerwowe szefów udziela się z kolei podwładnym przy czym w łańcuchu przyczyn i skutków przemęczenia psychicznego przełożonych powoduje z kolei nerwowość i przemęczenie całych biur oraz zespołów. Wyraża się ona w ogólnym usposobieniu do trytycji z byle powodu, na co najmniej 50 proc. w nadmiernej gestykulacji pracowników, w częstym podnoszeniu głosów, w dręczeniu rąk a u kobiet nawet w napadach histerycznego płaczu.

Kilkakrotnie cytowane były próby statystycznego ujęcia tych czynników w pracy biurowej, które powodują największe napięcie nerwowe.

Z ankiet przeprowadzonych niedawno na Zachodzie wynika, że do najbardziej dokuczliwych czynności w biurze należą:

- 1) rozmowy z interesantami oraz zebrania,
- 2) podejmowanie odpowiedzialnych decyzji,
- 3) rozmowy telefoniczne w czasie pracy,
- 4) formalność administracyjna,
- 5) opracowywanie petycji dziennych.

Do tych czynników utrudniających w równym stopniu i nasze stosunki biurowe — przybierają w krajach socjalistycznych — zdaniem prof. Giebiela — konieczności ograniczenia życia i dopracowania się nowych form wyrażania oraz wapitizacji, wynikających z nowej praktyki bytowania społecznego.

B. POLAK

Prezentacje

Człowiek - Praca - Twórczość

Tak się składa, że hasło programowe zapowiedzianych przez Centralną Radę Związków Zawodowych Konferencji Kulturalnych, mającej w pełni swój oddźwięk w naszej kostrzyńskiej rzeczywistości, o czym warto i trzeba mówić.

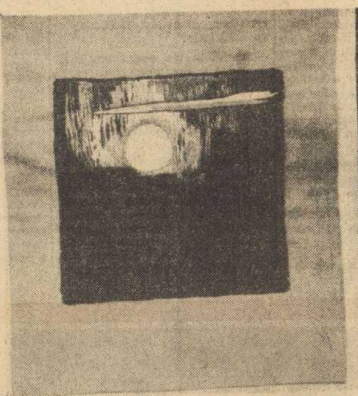
Codziennosc — praca — niejednokrotnie nie pozwala nam zauważać tego wszy skiego, co czyni ją łatwiejszą i przyjemniejszą. Czy nie warto więc uwagi poświęcić temu zagadnieniu, a konkretnie koloryzować człowieka i pracę z twórczością?

Niechaj nikogo nie odstrasza słowo twórczość, obejmuj ono sobą szeroki wachlarz uczestnictwa każdego z nas w tworzeniu dóbr kulturalnych, różnymi środkami i formami, co w konsekwencji każdy z nas czyni mniej lub bardziej świadomym, dając upust swoim ukrytym zainteresowaniom.

Tym dość niedoświadczonym zainteresowaniom, właściwie jej autorze, uczestnicząc Konfrontacji Ruchu Artystycznego Młodzieży w Między K. Nowego. Saca „KRAM 78” Wiesław Michałak — pracownik laboratorium KZP od 1967 roku chciałby słów parę poświęcić. Zresztą samo uczestnictwo w „KRAM-ie” i przy należności do korespondencyjnego Klubu Młodych Piłsarszy, który to skierował Wiesław Michałak na te Konfrontacje tysiąca uczestników z całej Polski, winno znaleźć miejsce w naszej gazecie a zwłaszcza, że debiut prasowy odbył się na łamach „Celulozy”.

Warto także nadmienić, że udział Wiesława Michałaka w życiu kulturalnym nasze 80 środowisko nie kończy się na tworzeniu poezji, uczestniczy także w kapeli ludowej i w cennych poszukiwaniach artystycznych w hafcie. Dość się w tym udziałem zainteresować, niemniej wspólny ich mianownik — twórcze poszukiwania w wyrażaniu własnej wrażliwości i pomiaru naszego dorobku kulturalnego.

Nade wszystko liczy się w tym udziałem możliwość — furka pozwalająca odoskoczyć choćby na chwilę od trudów życia codziennego, zapomnieć o troskach i smutkach, wyzwać w sobie nową energię do dalszej pracy, wydajniejszej i



Hafci artystyczny „Zachód słońca”.



W. Michałak wśród uczestników „Kramu 78”

przyjemniejszej. Temu celowi służy ten właśnie aktywny udział w życiu kulturalnym, dając również doż wewnętrznego zadowolenia.

Rozmawiając z Wiesławem Michałakiem, takcie właśnie o życiu w miasteczku, co chciałbym poprzez wierszem „Miłok” — jej autorstwa, pozosta wiając go bez komentarza:

Dobrze jest
Zauważyć
Serca mocno bić
Dla ciebie
Córko Anno — Śmiešno
Nie straszno
Kiedys
Będzie iść
W najciemniejszą ciemność
Gdy krewno Tobie
moja
będzie jeszcze tyła
długo.

Wiersz ten, jak i inne ukażę się na łamach „Pogłosu Kramu” w którym u uczestniczył W. Michałak. Przekonywał się także i to na nocnicę, że haft może być nie tylko cieszny wzrok jak po zia nasze wnętrza, czy śpiew nasze ucho. Szczególnie to rodzaj zainteresowania, jakie piękny, który po lecam naszym Paniom. Pod wojna z niego korzyść, zarówno użytkowa i wewnętrznej satysfakcji tworzenia czegoś pięknego. A ma jak zapewnienie W. Michałaka, która skłonna jest poprowadzić z chętnymi tego rodzaju spotkania od września br. powróć do tego tematu innym razem.

Prezentując W. Michałaka — jej twórcze zainteresowania chciałbym aby znalazły one zwolenników wśród członków naszej załogi, je zaś życzył dalszych sukcesów twórczych i artystycznych — jak natwierca wewnętrznej satysfakcji.

(Kos)



U stóp pomnika społeczeństwo Kostrzyna oddało hołd poległym.



Uczestnicy festynu.



Szachy zgromadziły wielu miłośników.



Zmagania najmłodszych z wędką

Obchody 22 Lipca w Kostrzynie

Z okazji 34-lecia Manifestu PKWN nasze miasto przybrało odświętną szatę. Rocznicą ta stanowiła okazję do refleksji nad latami zmagania o wolność ojczyzny i budowy silnego i zasobnego państwa socjalistycznego. Hasła zawarte w Manifestie znalazły swe odzwierciedlenie we współczesnej rzeczywistości Polski. Wielkość naszego potencjału produkcyjnego i jego nowocześnieść stwarza trwałą podstawę dalszego rozwoju. Nasza konsekwentna polityka zagraniczna, sojusz z bratnimi krajami socjalistycznymi, polityka pokoju, odręczenia i współpracy zyskały nam uznanie w świecie.

Zrealizowany został tym samym postulat „uzyskania godnego miejsca w świecie” wyrażony w Manifestie. W poczuciu narodowej dumy z dotychczasowych osiągnięć obchodziliśmy święto.

W przededniu lipcowego święta spotkali się działacze Komitetu Osiedlowego. Samorządy mieszkańców na terenie naszego miasta przez wieki lat społecznej pracy wzbogaciły się o duże doświadczenia, interesujące formy pracy z mieszkańcami.

Działający już na dobre klub Spółdzielni Mieszkaniowej jest idealną bazą do wspólnych spotkań, a także prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej dla mieszkańców osiedli, zarówno tych najmłodszych jak i dorosłych. W

różnorodności proponowanych przez klub form działalności każdy może znaleźć dla siebie coś interesującego.

Spotkanie z okazji Święta Odrodzenia było dobrym pretekstem do wspomnień na temat pierwszych trudnych lat odbudowy i dźwigania się z ruin naszego miasta. Od początku udział w tym mieli obecni działacze Samorządu Mieszkańców. Z perspektywy 34 lat widzimy ogrom przeobrażeń, trudu poniesionego przez mieszkańców dla swojego miasta.

O pierwszych inicjatywach, czy nach społecznych mówili właśnie na spotkaniu działacze Komitetów Osiedlowych, a wśród wielu pionierów naszego miasta. Była to piękna lekcja historii kostrzyńskiej samorządności mieszkańców.

22 Lipca, w dniu narodzin Polski Ludowej społeczeństwo naszego miasta oddało hołd pamięci poległych bohaterów — żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej.

Pod pomnikiem wybitnego syna narodu polskiego gen. Karola Świerczewskiego, którego życie i walka złożyły się na współczesne oblicze Polski, manifestowali mieszkańcy Kostrzyna. Liczne delegacje zakładów pracy, szkół wraz ze sztafarami zebrały się u stóp pomnika, by symbolicznymi wiankami kwiatów i wieńcami wyrazić wieczną żywą pamięć i

wdzięczność społeczeństwa Kostrzyna tym, którzy oddali swe życie w walce o Polskę wolną i sprawiedliwą.

Dwa dni wolne od pracy wypełnione były wieloma imprezami specjalnie na te dni przygotowanymi. W sobotę w amfiteatrze można było obejrzeć popisy artystyczne w wykonaniu uczestników kolonii, które zorganizowane zostały w naszym mieście, a także uczestniczyć w zabawie ludowej.

Miejski Międzyzakładowy Dom Kultury zorganizował dla mieszkańców ciekawy festyn lipcowy na placu Wojska Polskiego. Sprzy mierzeńcem dla organizatorów była także słoneczna pogoda. Dużym powodzeniem cieszył się turniej szachowy rozgrywany na świeżym powietrzu na specjalnie przygotowanej szachownicy. Najmłodszy znał dla siebie także wiele atrakcji, był więc mikrofon dla wszystkich, gry zrecenzowane. Dodatkową zachętą były nagrody, które otrzymywali uczestnicy konkursów.

Jak zwykle dużą popularnością cieszył się kiermasz książki. Wspólna zabawa przy dyskotekowej muzyce zakończyła festyn, w którym uczestniczyło kilka tysięcy mieszkańców Kostrzyna. Warto jeszcze dodać, że dochód z imprezy organizatorzy przeznaczyli na szlachetny cel — Centrum Zdrowia Dziecka. (L.S.)



Kzuty do celu.



Mikrofon dla wszystkich.

Propozycje

Trwają przygotowania organizacyjne do rozpoczęcia nowego roku kulturalno-oświatowego 1978/79 w ramach ogłoszonych przez Centralną Radę Związków Zawodowych przy współudziale Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i Ministerstwa Kultury i Sztuki Konfrontacji Placówek Upowszechniania Kultury, poczynając od września br. zmienia się kształt i przeznaczenie dotychczasowych obiektów kulturalnego użytku dla tych właśnie potrzeb w pełnym ich wykorzystaniu przez załogę KZP i ich rodzin.

Z nowym rokiem kulturalno-oświatowym działalność ta skupiać się będzie na „Kregielni” i Klubie Młodzieżowym DMR. Ten ostatni aktualnie poddany jest gruntownemu remontowi. Na tych obiektach działalność ta będzie się skupiała i dla nich opracowywany jest program działania aktywizujący wszystkie organizacje społeczne w życiu kulturalnym naszej załogi.

Zarówno Klub Fabryczny „Kregielnia” jak i Klub Młodzieżowy w awach założeniach realizować będą te wszystkie formy życia kulturalno-oświatowego, na które czeka załoga KZP, a które nie były w pełni realizowane dotychczas.

Obecnie czynne są i udostępniają swoje pomieszczenia: kawiarnia, kregielnia, oddzielenie opłotek, niedzielniaków od 19 do 22, „Praktyczny Pan” wtorki i

czwartki od 14–18 odp. J. Karasiewicz, spawalnica w te same dni od 16–18 odp. J. Andrzejewski, wznosiła również praca kapela ludowa, od września intensywnie włączy się w pracę orkiestra dęta, rozpocznie działalność klub haftu użytkowego i artystycznego pod kierunkiem W. Michalak, wzniesione zostaną dancin gi w każdą sobotę od 20.00–2.00, wzniesie pracę pracownia politechniczna dla dzieci i młodzieży instr. J. Karasiewicz, sprawy młodzieżowe i ich problemy podejmie Klub Młodzieżowy, nad którym patronat objął Zarząd Zakładowy ZMS.

Program przewiduje również prowadzenie cyklicznych małych form oświatowych i artystycznych w miarę rozwoju działalności i zapotrzebowania samej załogi.

W trakcie realizacji założonych programów na pewno wyłonią się nowe potrzeby i zmiany, które będą uwzględniane po to, aby te obiekty spełniały właściwą rolę w życiu kulturalnym i oświatowym naszej załogi i ich rodzin.

(kos)

Od redakcji:

Redakcja „Celulozy” prosi o nadsyłanie propozycji pod kątem działalności kulturalno-oświatowej, które mogą się okazać cenne w realizacji tej dziedzinnej życia naszej załogi. Oczekujemy na listy lub bezpośrednio zgłoszenia w Redakcji.

Trybuna Czytelników

Najprościej postawić znak zakazu... nieco trudniej rozwiązać sprawę tak, by wszyscy byli zadowoleni. Ludowie przyszłowie stwierdza: „Jeszcze ten się nie narodził, który by wszystkim dogodził”. To stara prawda, ale często wystarczy trochę dobrej woli i obiektywne spojrzenie na jakąś drobną sprawę, aby rozwiązać ją w sposób jak najbar dziej optymalny.

Blot nr 34 przy ulicy Sikorskiego od po czątku swego istnienia jest „Kopciuszkiem”. Podawano go drogi dojazdowej, skazano na niszczenie wokół niego chodników, skarp i zieleni przez samochody służbowe i specja lne. Zaplace tego bloku jest ponure i smutne. Przypomina ciśnie podwórka przed wojennymi czynszówkami. O tym pisa no już niejednokrotnie.

Od pewnego czasu mieszkańcy tego bloku „ciężą się” jeszcze dodatkowym „udo godnieniem”. Po obu stronach ulicy Sikor skiego ustawiono znaki zakazu zatrzymy wania się i postoju pojazdów. Zatrzymać

samochód, chociażby na minutę, można do piero po objechaniu następnego bloku nr 33, za którym jest miejsce do parkowania pojazdów, zlokalizowane nieznacznie pomie dzy ślepa uliczka i placem zabaw dla dzie ci. Na ogół nie spotykamy parkingów samo chodowych obok takich placów, chociażby z uwagi na bezpieczeństwo maluchów i za chowanie czystości środowiska.

Uważam, że bez szkody dla kogokolwiek, a za to z dużym zadowoleniem powinna by łaby zamiana ustawionych przy ul. Sikor skiego znaków zakazu (po jednej stronie ulicy) na takie, które by dopuszczały za trzymanie się tam samochodów przez kilka minut, co umożliwiło by pasażerom wysia danie z pojazdów, bez dokonywania wspo mnianych objazdów w rejon placu zabaw dla dzieci. Ulica Sikorskiego nie jest arterią, nie tak ruchliwa, by krótkie zatrzymanie się na niej samochodów stwarzało zagrożenie dro gowe.

KOSTRZYNIANIN

Uroczyste posiedzenie Zarządu Miejskiego PCK

kóremu służy – ratowaniu ludzkiego zdrowia. Stowarzyszenie Polskiego Czerwonego Krzyża zajmuje się nie tylko krwiodawstwem. Szeroka działalność tej organizacji w mieście o mawiała przewodniczącą Zarządu Miejskiego Czesławę Malachowską.

Obecnie organizacja miejska PCK liczy ponad dwa tysiące członków zrzeszonych w 11 kołach zakładowych, terenowych i szkolnych. Wśród wielu działań stowarzyszenia sporo miejsca poświęca się przystosowaniu sanitarnemu, działaniu opiekuńczemu. Aktywny PCK był jednym z koordynatorów pracy społecznej na odcinku oświaty zdrowotnej. Przeprowadzono wiele konkursów czystości, pogadanek, na których porusza no zagadnienia propagandy oświatowo – zdrowotnej i polepszenia warunków sanitarnych w zakładach pracy i szkołach.

Duże zasługi ma organiza cja czerwonych krzyży w otwarcu w listopadzie 1977 roku Punktu Krwiodawstwa przy Szpitalu Miejskim Zespołu Opieki Zdrowotnej, który to punkt bardzo do brze współpracuje z klubami HDK. Działalność opiekuńcza prowadzona przez siostry pogotowia PCK, nie sienie pomocy ludzkom star zym, chorym i samotnym to jeszcze jedna z form pożytecznej działalności PCK w naszym mieście.

Członek Zarządu Głównego PCK Maksymilian Respondek w swoim wystąpieniu wysoko ocenił społeczne zaangażowanie członków PCK na terenie naszego kra ju i miasta. Przy okazji wspomnieli o historii i pow staniu PCK, jego roli w ciągu 60 lat istnienia tego humanitarnego stowarzysze nia.

Dowodem uznania dla za kładowego koła PCK przy Kostrzyńskich Zakładach Pa pierniczych było przyznanie Odznaki Honorowej PCK II stopnia Zakładowemu Klubowi Honorowych Dawców Krwi, takie samo wyróżnienie otrzymał dyr. naczelny KZP Kazimierz Rapacz oraz wyróżnienie Hono rową Odznaką PCK IV stop nia z-cy dyr. Michała Hajdasa i Józefa Kłopotacza.

Odznaki „Zasłużonych Dawców Krwi” otrzymali: Klaus Morawski, Jerzy Ryb czyński, Franciszek Łysiak, Władysław Tański, Wacław Nanus i Stanisław Szymbowicz.

Aktywni działacze wyróż nieni zostali dyplomami o ko licznosciowymi z okazji 20-lecia Klubu HDK, Lech Kobierski, Józef Karnacz, Stanisław Pawłowski i Włod zimirz Witkeci.

Sekretarz Zarządu Woje wódzkiego PCK w Gorzo wie Cyryl Rowiński dużo miejsca w swym wystąpieniu poświęcił ocenie działal ności miejskiej organizacji PCK. Stwierdził także, że

W uroczystej atmosferze odbywała się sesja Miejskiej Rady Narodowej w Kostrzynie.

W przeddzień lipcowego święta 34 rocznicę powstania Polski Ludowej w sali Miejskiego Zakładowego Domu Kultury zebrani radni doko

pięrszych lat odbudowy kraju i miasta, przyspieszo nym tempem rozwoju lat siedemdziesiątych, wzrostem prestiżu miasta na arenie międzynarodowej oraz na szego wysokiego miejsca na gospodarczej mapie świata. Droga ta wytyczona została przez historyczny Manifest



V-ce przewodniczący WRN w Gorzowie Wlkp. – Józef Bochen dekoruje Ryszarda Garstikę i Włodzimierza Kryńskiego Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

nali bilansu osiągnięć spo leczno – gospodarczego rozwoju miasta.

Po wysłuchaniu hymnu państwowego, otwarcia se sji dokonał przewodniczący MRN, I sekretarz KM PZPR Józef Zarski. W swoim wy stąpieniu tow. Zarski pod kreślił szczególnie wagę i znaczenie rocznicy, historycz nego znaczenia Manifestu Lipcowego – zapowiedź przemian politycznych i spo łecznych dla całego narodu polskiego. Droga jaką prze byliśmy w ciągu tego okre su, znaczona jest trudem

— dokument określający wy bór ustroju politycznego je dynie słusznego, gwarantują cego niepodległość byt narodo wy i posteropolskiej.

Referat o kolizyjności wy głosił sekretarz Urzędu Miejskiego Jan Czerski. W referacie mowa o konieczności podsumowania imponujące go dorobku socjalistycznej ojczyzny pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Dla zobrazowania naszych osiągnięć mowa dokonał po równa dorobku gospodar czego, konfliktów społecz

nych okresu międzywojen nego, znaczących latami stagnacji gospodarczej, ogólnego bezrobocia, podziałem na klasy w góry przesadzającym o możliwości rozwoju jednostki.

W dalszej części referatu mowa wiele miejsca poświęci 33 letniej historii roz woju miasta. Trud życia i pracy trzydziestolecia rzęsy pionierów, głównie kolejar zy i ich rodzin, to początki życia społecznego w powo jennym Kostrzynie. Początki, szczególnie trudne z racji ogromnych zniszczeń wojennych, których stopień przekraczał 90 proc. Kostrzyn dnia dzisiejszego to no wo miasto liczące 13.600 mie szkańców, w większości lu dzi młodych, którzy swoją życiową szansę upatrują w rozwoju miasta i regionu. Roląmi więc wraz z Lud o wia Ojczyzna.

Na zakończenie, Jan Czer ski w imieniu władz miasta złożył życzenia z okazji 34 rocznicy powstania Polski Ludowej wszystkim mieszkań com miasta, życząc im satysfakcji w życiu zawo dowym i pomyślności w ży ciu osobistym.

Z okazji lipcowego święta Rada Państwa PRL w uzna niu za wkład pracy w ży ciu zawodowym i społecz nym odznaczyła wielolet nych działaczy polityczno – społecznych naszego miasta wysokimi odznaczeniami

państwowymi. Odznaczenia otrzymali: Krzysz Kawałowski Orderu Odrodzenia Pol ski – Władysław Górecki, Złoty Krzyż Zasługi – Ry szard Garstika, Srebrny Krzyż Zasługi – Włodzi mierz Kryński, Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał: Czesław Karasiewicz. Ak tu dekoracji dokonał wiceprzewodniczący WRN w Go rzwie Józef Bochen.

Złota odznaka Za Zasługi dla Województwa Gorzowskiego odznaczony został Fe liks Gola.

Medalem za Zasługi dla Państwu odznaczony zo stał Józef Zarski i Józef Kwidziński.

Po zakończeniu sesji rad ni oraz zaproszeni goście w y słuchali recitalu w wykon a niu artystów Opery w Poz na niu. W reprezentowanym programie muzyki polskiej udział wzięli: Krystyna Ku jawińska, Stefania Kondę la – sopran, Edwin Borkow ski – tenor. Utwór Wiede nskiego grał koncert mistrz Filharmonii Poznań skiej Zbigniew Słowik – skrzypce, akompaniował śpiewakom prof. Wiktor Buchwald. Całość reżysero wał aktor scen poznańskich Jacek Flur.

CEZARY SŁIWIŃSKI



Otwarcia uroczystej sesji dokonał przewodniczący MRN Józef Zarski.

Spotkanie trzech pokoleń

(Dokończenie ze str. 4)

O dniu dzisiejszym i for mach pracy organizacji mło dzieżowej ZSMP w Kostrz yńskich Zakładach Papier nych poinformował zebra nych wiceprzewodniczą cy ZZ ZSMP – Ryszard Pap ro cki. Za całokształt działal ności programowej, oraz wdrożenie inicjatyw zakła dowa organizacja młodzież owa była wielokrotnie wy różniana wysokimi odzna czeniami na szczeblu woje wódzkim i centralnym. Na szczeblu wojewódzkim za kładowa organizacja ZSMP otrzymała srebrny medal i dyplom Turnieju Mistrza Gospodarki, a na szcze blu centralnym złoty medal, dyplom i propozycję ZG ZSMP.

W związku z wysoką oce ną na działalność organizacji przyznane zostały wyróżnie nia indywidualne. Z okazji spotkania pokoleń brązowy mi odznaki „Młodzież dla Postępu” zostali wyróżnieni członkowie ZSMP: Barbara Bondyra, Janusz Suski i Zbigniew Rolnicki.

Z okazji zakończenia pie biscytu na „Najlepszego Mi strza Wychowawcę Młodzie zy” za rok 1977 wyrażono wysokie uznanie mistrzom, którzy mają najlepsze osią gnięcia w nauczaniu i wy chowywaniu młodych pra cowników. Laureatami ple biscytu zostali: Bronisław Wojdyła z WWI, Rajmund Gruska z Obróbki Papieru, Maciej Kwiatkowski z Wy działu Kapieni oraz Michał Paszkowski z Wydz. Auto m.

Na zakończenie go zabrał I sekretarz KM PZPR w Kostrzynie Józef Zarski. Podkreślił wysoką politycz na rangę spotkania. Spotka nie pokoleń jest żywą lek cją najnowszej historii ru chu robotniczego, staje się przyczynek do jeszcze lep szej pracy wychowawczej w oparciu o żywe przykła dy podaw zaangazowanych. Wierni tradycjom walki i pracy twórczym dziś i ju tro socjalistycznej ojczyzny wypełniając rzetelnie nasze codzienne obowiązki.

CEZARY SŁIWIŃSKI

Wakacyjny wypoczynek dzieci papierników

(Ciąg dalszy ze str. 4)

Każdy dzień pobytu wy pełniony był wieloma atrak cjami. Sami uczestnicy ko lonii wykazali się sporami umiejętnościami. Mieliśmy okazję się o tym przekonać podczas uroczystości zakoń czenia i turnusu.

Młodzież przygotowała spe cjalnie na tę okazję cieka wy program artystyczny bra dący odczwierdzeniem wrażeń z pobytu w Kostrzynie. Położenie naszego miasta nad dwiema rzekami, wo

kół lasy stwarzało to dobre warunki do organizowania wycieczek. Zakładowy Ośro dek Rekreatywny z komplek sem basenów stwarzał bez pieczne warunki do kąpie li i opalania w słoneczne dni.

Należy tylko sadzić, że przebywając u nas na kolo niami młodzież z różnych miast, wyjeżdża do swoich miejsc zamieszkania z wieloma ciekawymi wrażenia mi, bogatą o poznanie je szcze jednego ciekawego za kątka kraju. (I.s.)

W połowie lipca odbyło się nad zwyczajne po siedzenie Zarzą du Miejskiego PCK, który na terenie naszego miasta dzia la wprawdzie dopiero od 1976 roku, lecz zanotował już na swym koncie wiele cennych osiągnięć. Bezpo średnim pretekstem tego spotkania była wizyta w na szym mieście członka Zarzą du Głównego PCK Maksy miliana Respondek oraz se kretarza Zarządu Wojewód zkiego w Gorzowie Wlkp. Cy ryla Rowińskiego.

W maju nasz Zakładowy Klub Honorowych Dawców Krwi obchodził 20-lecie swo jej działalności jako pierw

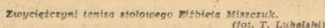


Wystąpienie członka ZG PCK Maksymiliana Respondek. (fot. T. Lubelski)

szy powstał na Ziemi Lubuskiej i jeden z nielicz nych w tym okresie w kra ju. Była więc okazja do przedstawienia 20-letniego dorobku klubu, a więc prze szło 1400 litrów krwi odda nych przez 290 członków kl ubu. Dar to ogromny, zwa żwszy na szlachetny cel,



Stefan Grupiński i Tadeusz Niechwiejowski odbierają z rąk Maksy miliana Respondek odznaczenia dla Zakładowego Klubu HDK. (fot. T. Lubelski)



Dużą popularnością cieszyła się gra w kregle.
(fot. T. Lubelski)

WIERDZY KO